

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rełnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

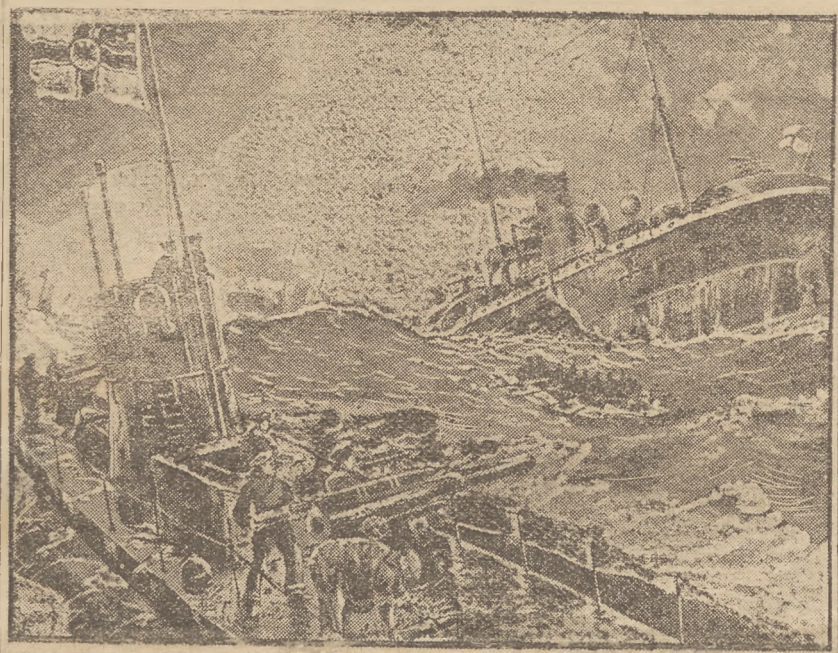
Telefon 2650.

Dziś Ireneusza i Zefiryna.
Jutro ANIOŁ STROŻA.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

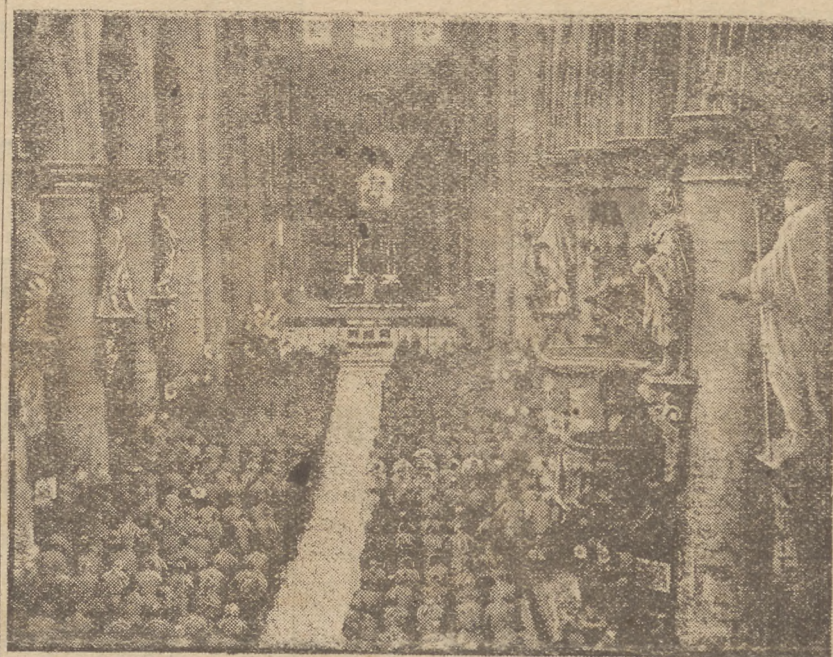
Dziś wschód słońca 5 2 zachód 7 1
Dziś wschód księżyca 2 21 zachód 6 1

Walki na morzu.



Dzisiejszy obrazek nasz przedstawia niemiecką łódź nurkową, zatapiającą statek angielski.

Niedzielne nabożeństwo wojsowe w kościele św. Gordoli w Brukseli.



Podobnie jak za czasów pokojowych, odpowiadają się na froncie nabożeństwa dla wszystkich wyznań, aby zadośćuczynić potrzebom duchowym.

Dwa lata.

Znana autorka szwedzka Ellen Kye napisała na wezwanie „konferencji bezstronnej” mającej swą siedzibę w Sztokholmie, artykuł, z którego przytaczamy następujące ustępy:

Dwa lata, dwa lata, dwa lata!...

Słowa te wbić sobie należy do wiadomości, wzdręgającej się przed niemi.

Pomiędzy dniem dzisiejszym a owym wieczorem, w którym dzwony kościelne rozbrzmiewały o ostatniej niedzieli podczas pokoju, dziesiątki lat pomieściłyby się zdołały, licząc według tego, ile ludzkość się postarzała, — ba, nawet wieki, jeśli się pomyśli, ile ona ucierpiała. Katastrofy, jakie zwykle kropkami spadają powoli na szereg pokoleń, runęły na nas, jak deszcz z oberwanej chmury. W tych 730 dniach mężczyźni w sile wieku okryli się siwizną, a chłopcy wyrosli na mężów dojrzałych. Miliony matek skamieniały w bólu Nioby. Miliony dzieci, z wargami wilgotnymi od matczynej pokarmu, wydartych zostało z miłosnych objęć rodzicielskich przez śmierć lub podczas ucieczki. Miliony mężów promieniejących siłą i młodością, rzucono jako kawały mięsa do grobów masowych lub też kończą dni swego żywota jako resztki tylko ludzkie. Miliony kobiet promieniejące młodością i siłą, uświadamiają sobie, że zniszczone są dla nich szczęście domowe i nadzieje zostania matkami, tak jak przymrozek majowy zniszczy młode owoce drzew. Miliony kobiet, dawniej pełnych życia, zapelniają obecnie szpitale i domy chorych, o ile i one wskutek grozy wojny nie znalazły spokoju pod powierzchnią ziemi lub na dnie morza. Z milionów zamożnych i szczęśliwych domów nie pozostało nic, krom wspomnienia. Przepadła niezliczona własność dla właścicieli wprost beczenna. Tyleż piękności natury i sztuki zrównanych jest z ziemią; beczenne wartości zginęły. Najwyższą z nich są jednak dusze ludzkie, w których drzemały wielkie dzieła przyszłości; zniszczono je razem z mózgami, które je miały stworzyć. A poza tem wszystkie te dusze, co z biegiem czasu stępiały, skamieniały lub w rozpacz popadły.

Kiedy powstaną nowe mężowie, mężowie, nie wiązani własnymi swymi dawniejszymi zbyt wielkimi słowami posiadający odpowiedzialności wobec usposobienia ludu, jakie wywołali inni? A choćby tylko jeden mąż, jeden jedyny, co posiadać będzie dostateczną odwa-

gę i światłość dostateczną, by wypowiedzieć zbawcze słowo, na które świat czeka obecnie w największym napięciu.

Warunkiem życia dla Europy jest spokój wieczysty. Taki pokój nie będzie jednak możliwy, jeżeli jedna z grup mocarstwowych drugiej zdoła warunki pokoju narzucić. Wieczysty pokój tylko wówczas będzie możliwym, jeżeli walczące narody przez swe cierpienia doszły do wyższego stopnia rozsądku, poczucia sprawiedliwości i umiarkowania, niż ten, na jakim stały przy wybuchu wojny. Niektóre jednostki we wszystkich krajach wojujących — podobnie, jak i w bezstronnych widzą to coraz jaśniej. Lecz wypowiedzieć to powinien jeden z tych, co kieruje losem narodu, przywódca wśród jednego z walczących narodów. Dopiero w takim otwartym wyznaniu woła pokoju u odnośnego narodu walczącego — i później u reszty — znajdzie jądro, dokoła którego będzie się mogła skryształizować. Tylko przez uświadomienie sobie tego po jednej lub drugiej stronie rozprawa o pokoju stanie się możliwą, a następne obustronne ustępstwa w sprawie celów wojny umożliwią pokój, zanim w historii świata nadejdzie zdoła dla Europy dzień, w którym ona upadnie z upływu krwi.

Kto zawinił obecną wojnę?

Korespondent londyńskiej gazety „Daily Express,” przebywający w stolicy szwajcarskiej w Bernie, nadesłał pismu swojemu doniesienie o rozmowie, jaką miał z pewnym poważnym dygnitarzem bezstronnego państwa.

Pan ten był w charakterze urzędowym dwukrotnie w Berlinie i podczas swego pierwszego pobytu — w końcu ubiegłego roku — był proszony na herbatę do cesarza i cesarzowej. Po herbacie usunęła się cesarzowa z paniami swemi, a rozmowa przybrała charakter ogólniejszy. W toku rozmowy poruszył też cesarz sprawę winy wywołania wojny. „Mam wrażenie — mówił monarcha — że przypuszczenie angielskie, jakoby ja był odpowiedzialnym za wojnę, zapuściło i w narodzie Pana korzenie.” Zwrot ten — zaznacza informator korespondenta — stawił nas w zakłopotanie. Cesarz nie spodziewał się jednak odpowiedzi, gdyż mówił dalej: „Dziwne. Przypuszczenie powyższe zdaje się trzymać moich nie-

przyjaciół w kleszczach, a głównie ci ludzie, którzy mnie o spowodowanie wojny obwiniają, są tymi samymi, którzy poprzednio potwierdzali szczerą moich pragnień pokojowych.”

Cesarz przerwał na chwilę i następnie w tonie poważnym mówił:

„Nie zazdroszczę człowiekowi, który ma na sumieniu odpowiedzialność za tę wojnę. Ja tym człowiekiem nie jestem. Przypuszczam, że historia uwolni mnie od tego podejrzenia. W pewnym znaczeniu ponosi każdy cywilizowany człowiek w Europie odpowiedzialność za tę wojnę, a im wyższe jego stanowisko, tem większa jego odpowiedzialność. Przyznaję i twierdzę, że działałem w zupełności w dobrej wierze, ciężki o pokój tocząc bój, aczkolwiek wojna była nieunikniona. Dlatego wy, bezstronni mówicie stale o niemieckim militarystyce, a nigdy o rosyjskim despotyzmie, francuskiej idei odwetu i angielskiej zdradzie? Wiem, że przyszłe pokolenie rozdzieli winę sprawiedliwiej.”

Tyle doniesienie pisma angielskiego, które — powtarzane przez pisma berlińskie — niewątpliwie nie minie bez wrażenia.

Wizyta króla angielskiego we Francji.

(Wat.) Pisma francuskie pomieszczają dopiero teraz różne szczegóły, odnoszące się do podróży króla angielskiego na front angielsko - belgijsko - francuski. Król udał się na najniebezpieczniejsze miejsce, tam, gdzie od czasu do czasu padały pociski. Towarzyszący królowi oficerowie nie mogli mu wyperswadować, że każdej chwili naraża swe życie, a żołnierze, uwłaczając godności króla, utrzymywali, że niepotrzebnie pragnie pokazać, jakim jest sportowcem. Król przybył do Francji w dniu 8-go sierpnia, poczem wsiadł do samojazdu i udał się do pałacu W..., znajdującego się w pobliżu angielskiej kwatery głównej. Tegoż samego dnia odwiedził król głównego szefa sztabu generalnego Douglasa Haiga i miał z nim dłuższą rozmowę o położeniu wojskowym. Dnia następnego udał się król w towarzystwie swego syna, następcy tronu angielskiego do... gdzie rozciągał się doskonały widok na dwa ścieraające się z sobą obozy. Dzień był pogodny, aczkolwiek warunki atmosferyczne nie pozwalały sięgnąć okiem da-

lej, jak do linii pomiędzy Souchez, Fermy de la Folie, Neuville - Saint - Vaast i Arras. Król mógł obserwować pękające wkoło granaty i pociski ciężkiego kalibru. Dnia 10-go sierpnia udał się król na zwiedzenie zdobytych pozycji i wyrażał kilkakrotnie zdziwienie, jak w takim piekle mogli żyć ludzie. W chwili zwiedzenia tego frontu toczyła się zacięta walka o Pozieres. Działa nie przestawały siać zniszczenia, w dali ukazywały się samoloty, prowadzące zacięty bój. Król okazywał zupełnie zimną krew i wysłuchiwał najspokojniej wszelkich raportów. Podczas swego pobytu na froncie francuskim doręczył król generałowi Fayolle order św. Michała, a generałowi Balfourierowi order świętego Jerzego.

Jeżeli Rumunia nie wystąpi w ciągu 2 tygodni, to nie wystąpi wogóle.

(Wat.) Pismo rumuńskie „Steagul” powraca do omawiania ostatniej narady ministerium wojny, w której brali udział Bratianu, generał Illiescu, Vintila Bratianu, brat prezesa ministrów i generał Assan, komendant trzeciego korpusu armii. Przedmiot rozpraw, — powiada „Steagul”, — nie jest dotychczas znany i niepotrzebnie tylko rozjątrza i tak podniecone umysły obywateli rumuńskich. Przez swe dziwne stanowisko, swe niezrozumiałe trzymanie wszystkiego w tajemnicy może rozgoryczenie ludności tylko jeszcze bardziej wzmacniać.

Pismo wspomniane dochodzi w końcu do wniosku, że dwa przyszłe tygodnie będą nadzwyczajnie krytyczne dla Rumunii, krytyczne tak dla partii wojennej, jak i dla partii pokojowej. Skoro decyzya nie zapadnie w przeciągu dwóch najbliższych tygodni, to można na pewno twierdzić, iż do wojny już nie przyjdzie, chyba że dopiero na wiosnę. Rumunia na wojnę zimową nie jest w każdym razie przygotowaną i do wojny zimowej szykować się niema już czasu.

Telegram cara do króla włoskiego.

(Wat.) Z okazji upadku Gorycyi przesłał na ręce króla włoskiego swe życzenia również i car rosyjski. Treść telegramu podana została dopiero teraz do wiadomości publicznej, a brzmi ona jak następuje:

Proszę Cię, abyś raczył przyjąć moje serdeczne życzenia, jak i życzenia wojsk rosyjskich z okazji świętych postępów, odniesionych przez nieustraszone wojsko twoje i z okazji zajęcia Gorycyi. Życząc gorąco dalszego powodzenia na waszym froncie i w waszym marszu, proszę Cię, abyś przyjął zapewnienia uczuć najszczerzej mej przyjaźni.

Król włoski odpowiedział na depeszę cara w słowach następujących: „Jestem Ci głęboko wdzięczny za życzenia, które zechciałeś przesłać mi z okazji zajęcia Gorycyi. Wojska włoskie będą nadzwyczajnie dumne z życzeń twoich walecznych żołnierzy, kroczących od zwycięstwa do zwycięstwa przeciwko naszemu wspólnemu wrogowi. Podobnie jak i Ty, życzę i ja dalszego powodzenia w dalszych postęпах i w kroczeniu ku zwycięstwu. Przy sposobności wznowiam zapewnienia mej niewygasłej przyjaźni.

Proces przeciwko Liebknechtowi.

(Wat.) W środę rano o godzinie 9-tej rozpoczął się przed wyższym sądem wojennym proces przeciwko Liebknechtowi. Przewodniczył kapitan fregaty, pozatem skład sędziów tworzyli dwaj majorowie, jeden kapitan oraz nadporucznik. Oskarżonego bronił adwokat Bracke z Brunswiku. Rozprawy sądowe odbywały się ze względu na bezpieczeństwo kraju i interesy wojskowe przy drzwiach zamkniętych. Umotywowanie wyroku nastąpiło tak samo, jak podczas rozpraw w pierwszej instancji sądowej na posiedzeniu publicznem. Liebknecht skazany został na 4 lata i miesiąc domu karnego, na usunięcie z wojska i na 6 lat utraty praw honorowych. Jeżeli wyrok będzie prawomocnym, traci zasądzony także swój mandat poselski. Przeciwno wyrokowi przysługuje Liebknechtowi rewizya.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z wtorku.

Zachodnie pole walki: Walki na północ od Sommy przybrały znowu większe rozmiary. Częste ataki angielskie na wygiętą naszą linię między Thiepval a Pozieres odparto. Kąt wystający stracono. Na północny zachód od Pozieres i przy Łasku Foureaux nieprzyjacielskie kolumny szturmujące załamały się w ogniu naszym. Zazarte walki wywijały się o posiadanie wsi Guillemont, do której nieprzyjaciel wtargnął przejściowo. Wyrtemberski pułk piechoty imienia cesarza Wilhelma odparł wszystkie ataki zwycięsko i trzyma wieś silnie w

Ofenzywa w Macedonii.



U góry podajemy mapę, na której widać ważny port Kawallę, a dołu zaś widać tę samą miejscowość.

swem reku. Kilka francuskich przedsięwzięć częściowych między Maurepas a Clery pozostało bez skutku.

Na południe od rzeki Somme świeżo sprowadzone siły rancuskie zaatakowały w odcinku Estrees-Soyecourt. Stracone rowy wzięto w przeciwnataku z powrotem. W jeńcach pozostali w naszych ręku: 1 oficer i 80 szeregowców.

Wschodnie pole walki: (Front generała marszałka polnego Hindenburga). Nad Stochodem Rosyanie przeprowadzili w dalszym ciągu swe zacięte ataki w okolicy Rudka - Czerwiszcz. Jazda bawarska wraz z austro - węgierskimi dragonami odparł przeciwnika za każdym razem z wielkimi dla niego stratami oraz wzięli do niewoli: 2 oficerów, 270 żołnierzy, zdobyli 4 karabiny maszynowe.

Podczas skutecznych wycieczek przeciwko fortom nieprzyjacielskim pod Smolarami, ujęto 50 jeńców i 2 karabiny maszynowe.

W odcinku Luh (?) i Graberki, tudzież bardziej na południe załamały się ataki rosyjskie na ogół w naszym ogniu izolacyjnym. Pod Pieniakami i Zwyżynem przeciwnik wtargnął do krótkich kawałków rowów; pod Zwyżynem jeszcze go nie wyrzucono.

(Front generała kawalerji arcyksięcia Karola.) Wznowione przeciwnataki po obu stronach Czarnego Czeremoszu przeciwko naszym pozycjom na wyżnach Stepańskiej i Krętej, nie odniosły żadnego powodzenia.

Bałkańskie pole walki: Wszystkie pozycje serbskie na Molka Nidze — Planina są zdobyte. Napór wzmacnia się. Kilkakrotnie odparto nad Dzemaata Jeri i w obwodzie Moglena wroga, zabierającego się do przeciwnataku. Pomiedzy jeziorami Butkova i Takinos odparliśmy francuskie oddziały za Strime. Dalej na wschód zajęliśmy grzbiet Smynica - Planina.

Orędzie niemieckie z środy.

Zachodnie pole walki: Pomiedzy Thiepval a Pozieres powtarzali Anglicy bezskutecznie swe ataki, na północ od Ovillers odbywały się w ciągu nocy walki na blizką przestrzeń. Na wschód od lasu Foureaux, tak samo jak i pod Maurepas nie miały powodzenia nieprzyjacielskie operacje granatami ręcznymi. Artylerye rozwijały w dalszym ciągu wielką działalność.

Na południe od Sommy zostały oczyszczone pod Estrees części rowów strzeleckich, w których trzymali się Francuzi od 21-go sierpnia. 3 oficerów i 143 żołnierzy wpadło przytem w nasze ręce.

Po prawej stronie Mozy odparliśmy w odcinku Fleury nieprzyjacielskie ataki granatami ręcznymi. W lesie Górzystym staczały się korzystne dla nas mniejsze potyczki piechoty.

Wschodnie pole walki: Od morza aż do Karpat nie było nadzwyczajnych wydarzeń.

W górach rozszerzyliśmy nasze posiadanie Starej Wypczyny przez zdobycie nowych nieprzyjacielskich pozycji, wzięliśmy 200 jeńców (w tem sztab batalionowy), zdobyliśmy 2 kartacznice i odparliśmy przeciwnataki. Po obu stronach Czarnego Czeremoszu nie miały rosyjskie próby odzyskania utraconych części, żadnego powodzenia.

Bałkańskie pole walki: Oczyszczenie wzgórza na zachód od jeziora Ostrowskiego poczyniło dobre postępy. Kilkakrotne serbskie ataki w okolicy Moleny zostały odparte.

Cisza przed burzą.

(Wat.) Korespondent „Timesa” donosi z frontu rosyjskiego, że obecna cisza na froncie rosyjskim musi być uznana jako zapowiedź wielkiej burzy. Objęcie dowództwa na froncie północnym przez generała Russkiego, ściąganie wielkich rezerw w pobliżu

Kowla, fortyfikowanie zajętych obszarów na froncie galicyjskim przez wojska Szczerbaczowa, Brussłowa i Leszyckiego, znamionują wielkie przygotowanie do mającej się rozpocząć jednocześnie akcji. Byłoby poprostu samobójstwem, gdyby wojska rosyjskie nie miały korzystać na równi z wojskami, walczącymi na zachodzie z ostatnich dni pogodnych pozostałych trzech miesięcy i gdyby nie miał wywalczyć decydujących zwycięstw.

Zacięte walki pod Doldzeli.

(Wat.) Korespondent „Corriere della Sera” donosi z Salonik, że walki na froncie macedońskim a zwłaszcza pod Floriną i pod Doldzeli stały się nadzwyczaj krwawe i uporczywe. Zajęte przez wojska serbskie okolice pod Vodeną zostały przez Bułgarów znowu odebrane. Nie mniej są krwawe walki na południe od jeziora Dojrańskiego, gdzie niektóre miejscowości przechodzą po kilka razy z ręki do ręki. Wynik ostatecznych walk tych nie jest jeszcze znany, gdyż walki toczą się nadal.

Anglia zakupuje wszystkie zapasy cynku w Australii.

(Wat.) W obawie, aby znaczniejsze zapasy cynku nie przedostały się z Australii do Ameryki, postanowiła Anglia zakupić 100 tysięcy ton rudy cynkowej i 45,000 czystego cynku z dostawą roczną na cały czas trwania wojny. Również i po wojnie ma Australia dostarczać wielkie zapasy cynku Wielkiej Brytanii. Na pokrycie pierwszych wydatków ma być uchwalona suma 25 milionów funtów szterlingów. Również Belgia i Francya postanowiły poczynić znaczne zakupy cynku w Australii, tak, aby nawet najmniejsza ilość metalu tego nie przedostała się w inne ręce anizeli sprzymierzeńców.

20,000 Włochów przybyło do Salonik.

(Wat.) „Matin” donosi, że dotychczas przybyło do Salonik 20 tysięcy żołnierzy włoskich. Wojsko znajduje się pod dowództwem generała Pettitiego. Większa ilość żołnierzy pochodzi z frontu tyrolskiego i jest do walki górskiej przyzwyczajona. Ludność grecka okazuje wobec wojsk włoskich wielką rezerwę, natomiast kolonia włoska rozpywa się w radości i uniesieniu. Pomiedzy oficerami włoskimi a oficerami państw związkowych Francji, Rosyi, Anglii i Serbii panuje najlepsza harmonia. Wszyscy są ożywieni tylko jedną wolą ukarania zdrajców i barbarzyńców...

Transport wojsk odbywał się pod osłoną torpedowców i łodzi podwodnych Anglii i Francji.

Ładowanie wojsk włoskich w Salonikach rozpoczęło się.

(Wat.) Według najnowszych informacji prasy berlińskiej, ładowanie wojsk włoskich w Salonikach rozpoczęło się już. Pierwszy transport wyladowany został w niedzielę ubiegłą o godzinie 2-giej popołudniu.

Wyćwiczenie armii portugalskiej.

(Wat.) Do gazet berlińskich donoszą z Madrytu, iż w najbliższych już dniach uda się do Portugalii specjalna wojskowa misya angielsko - francuska w celu wyćwiczenia wojsk portugalskich. Instruktorzy ci bawią obecnie już w Paryżu. Jednocześnie potwierdzają wiadomość, że pewna część lekarzy portugalskich otrzymała rozkaz udania się do lazaretów francuskich, gdzie mają oni przejąć w odpowiednim czasie opiekę rannych portugalskich.

Wstrzymanie ruchu telegraficznego w Rumunii.

(Wat.) Zarząd poczt i telegrafów rumuńskich ogłasza, że wobec przerwania przez Bułgaryę transytu depesz prywatnych i adresowanych do gazet do

Tak wielką radość



okazują dzieci

które otrzymały od nas ćwiczenia w polskiem pisaniu. Należy tylko podać dokładny adres i nadesłać w znaczkach pocztowych 20 fen. Każde dziecko powinno do nas pisać zraz krótko pod adresem:

GAZETA GDAŃSKA
Danzig.

Koperty

poleca

„Gazeta Gdańska“.

Grecy, na przyszłość będą one wysyłane przez Rosję.

Pocztą gercka nie może załatwiać korespondencji z Niemcami.

(Wat.) Ministerium poczty i telegrafu w Grecji podaje do wiadomości, że przyjmowanie korespondencji, przeznaczonej do Niemiec, okazało się niemożliwe wobec przerwania bezpośredniej komunikacji. Pocztą grecką nie może wogóle ręczyć za to, że przesyłki, przeznaczone do Niemiec doszłyby kiedykolwiek na miejsce przeznaczenia.

Baczność!

Kto nie otrzyma „Gazety Gdańskiej” na czas lub nie dostanie jej wcale, niechaj nam o tem natychmiast doniesie.

Prosimy usilnie napisać nam o tem zaraz, a niebawem postaramy się o ukaranie winnego.

Jako adres wystarczy:

„GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Wiadomości kościelne.

Anglia a Watykan.

(Wat.) Korespondent berliński „Lok. Anz.” zaznacza na podstawie informacji rzymskich, że rząd angielski jest nader niezadowolony z dotychczasowej działalności swego obecnego dyplomatycznego przedstawiciela przy Watykanie, sir Honry Howandsa. Temu ostatniemu zarzucają w Londynie głównie, że nie udało mu się namówić Ojca świętego do zajęcia nieprzychylnego stanowiska wobec mocarstw centralnych. W niemałej mierze zaszkodziło mu również, że występował zanadto gorliwie za ulaskawieniem Casementa... Takie jest tło pogłoszek o zmianie dyplomacji angielskiej przy Stolicy papieskiej.

Z różnych stron.

Rewizya konstytucyi portugalskiej. (Wat.) Dnia 22-go sierpnia odbyło się w Lizbonie nadzwyczajne zebranie Kongresu portugalskiego, podczas którego omawiano między innemi również sprawę rewizyi konstytucyi portugalskiej.

Posiedzenie serbskiej skupczyny na Korfu. (Wat.) „Matin” dowiaduje się z Aten, że władze serbskie odniosły się do władz miejskich na Korfu z prośbą o odstąpienie im gmachu miejskiego teatru w Korfu do posiedzeń skupczyny (parlamentu) serbskiej, której zwołanie nastąpić ma niebawem.

Zboże rumuńskie dla Bukowiny. (Wat.) „Utro Rosji” donosi, że Anglicy przeznaczyli z zakupionego w Rumunii zboża 150 wagonów dla głodnej ludności Bukowiny.

Środek na tyfus plamisty. (Wat.) Akademia medyczna wysłuchała sprawozdania o osiągniętych przez lekarzy francuskich Nicolle i Blesota wynikach pomyslnego leczenia tyfusu plamistego za pomocą surowicy. Śmiertelność przy takim sposobie leczenia spadła z 25 na 3 procent.

Znowu groźba bezrobocia w Hiszpanii. (Wat.) Z Madrytu donoszą do pism francuskich, że pracownicy przemysłu metalurgicznego w Maladze zapowiedzieli złożenie pracy, o ile do przyszłego poniedziałku nie zostaną uwzględnione ich żądania co do podwyższenia zarobków dziennych i co do zmiany różnych niedogodnych warunków pracy.

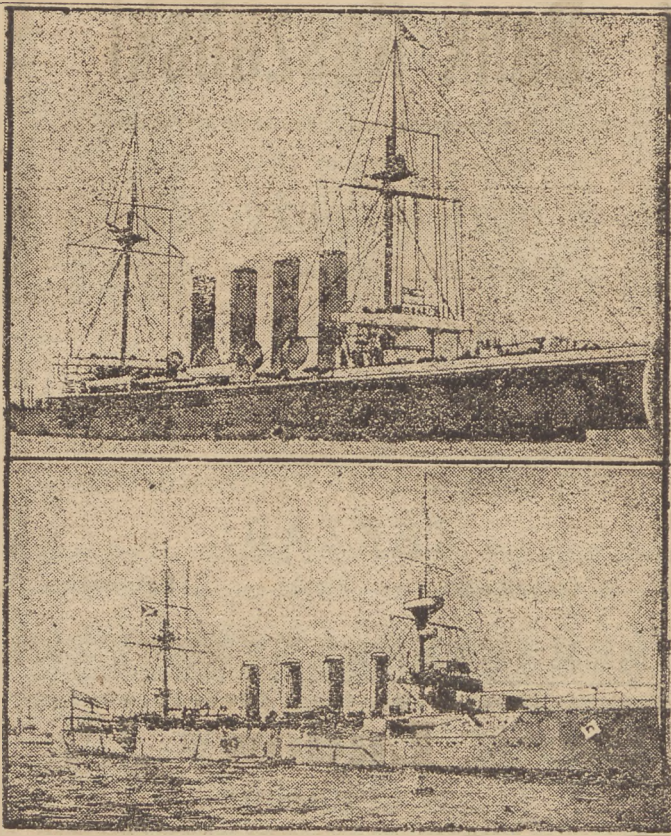
Wiadomości potoczne.

Obniżenie cen biletów dla robotników żniwnych. Minister kolei rozporządził, że robotnikom wyjeżdżającym na prace żniwne obniżone mają być do połowy bilety kolejowe czwartej klasy jednorazowo do podróży na miejsce pracy i z powrotem na kolejach państwowych prusko-heskich oraz w Alzacy i Lotaryngii bez względu na odległość podróży, w miesiącach sierpniu, wrześniu i październiku roku bieżącego.

Do walk nad Sommą i w Galicyi przyłączyły się w ostatnim czasie i walki na Bałkanie. Mapy odpowiednie do śledzenia wypadków wojennych na wszystkich widowniach wojny znajdzie każdy z Czytelników w pięknie wykonanym, a przytem niezwykle tanim atlasie wojennym. Prześliczne w kolorach wykonane mapy pozwalają śledzić wszelkie poruszenia wojsk walczących i są stąd jakby koniecznym uzupełnieniem do każdej gazety. Kto zatem czyta z zajęciem wypadki wojenne, powinien koniecznie zamówić sobie niezwłocznie atlas wojenny, który kosztuje tylko 1,50 mk. — z przesyłką 1,70 mk. Za zaliczką 20 fen. więcej. Zamawiać prosimy krótko pod adresem: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Podatek od damskich obcasów. W paryskim piśmie „Figaro” pojawił się apel do prezydenta paryskiej Rady miejskiej o zaprowadzenie podatku od wysokich obcasów damskich. Apel uzasadniony jest

Zatopienie dwóch parowców angielskich.



Niemieckie łodzie nurkowe zatopiły na morzu północnem krążowniki angielskie „Nottingham” (u dołu) i „Falmouth” (u góry). Pierwszy z nich miał objętości 5350 ton, a załoga wynosiła 400 marynarzy. Statek wyobrażony u góry miał objętości 5300 ton, posiadał załogi 380 marynarzy i zaopatrzony był w 8 dział 15 centymetrowych.

względami estetycznymi, gdyż wysoki obcas urąga wprost elementarnym pojęciom o pięknie, dalej praktycznymi, kobieta bowiem na takim słupie telegraficznym u bucika z wysiłkiem może stąpać, wreszcie higienicznymi, a to z powołaniem się na orzeczenie lekarskie. Pisma berlińskie donosząc o tym projekcie, zauważają, że należy się uczyć od nieprzyjaciół i zalecają ten projekt władzom niemieckim do rozważenia.

Codziennie dochodzą nas zamówienia na wielki śpiewnik kościelny, który na początku kwartału wyznaczaliśmy jako nagrodę dla Czytelników naszych, a teraz wysyłamy za opłaceniem pełnej ceny, czyli 3,50 mk. Ktoby chciał śpiewnik w lepszej, droższej oprawie, niechaj nam o tem doniesie, a przysyłamy mu dokładny opis śpiewnika i podamy ceny za lepsze oprawy. Zamówienia prosimy zawczasu nadsyłać, gdyż z powodu wojny dostawa jest utrudniona. Kto zatem nie chce zbyt długo na śpiewnik czekać, powinien go sobie natychmiast zamówić. Do nas adresować należy krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Ceny najwyższe na żyto i pszenicę. Wedle rozporządzenia z dnia 24-go lipca 1915 roku, najwyższa cena na żyto wynosi u nas 215 marek za tonę czyli 10,75 mk. za jeden centnar; na pszenicę ustanowiono cenę 255 mk. za tonę, czyli 12,75 mk. za 1 centnar. Począwszy od 31-go marca 1917 roku, ceny te obniżają się o 15 marek na tonie, czyli o 0,75 mk. za 1 cent.

Najwyższe ceny nie odnoszą się do ziarna siewnego. Jako ziarno siewne uważa się takie tylko, które zostało wyprodukowane w gospodarstwach zajmujących się sprzedażą kwalifikowanego siewnego zboża już w latach 1913 i 14.

„Reichsgetreidestelle” może dawać dodatki w wysokości 20 marek za tonę, (1 mk. za 1 centnar) na zboże odstawione aż do dnia 15-go grudnia 1916 roku, a tak samo i związki komunalne.

Ceny odnoszą się do zboża bez worków przy natychmiastowej zapłacie gotówką z odstawą do najbliższej stacji kolei żelaznej. W razie jeśli zapłata nie nastąpi przy odbiorze, wolno likwidować 2 procent ponad każdorazowe dyskonto Banku Rzeszy od chwili odstawy aż do zapłacenia.

Kary za przekroczenie cen najwyższych dochodzić mają do roku więzienia lub 10 tysięcy marek grzywny.

Ciekawe książki z zajmującymi powiastkami o-bejmuje cennik, który nadsyłamy każdemu na żądanie. Prosimy tylko podać dokładny adres i zażądać cennika na książki powiastkowe i do nabożeństwa. Każdy znajdzie w nim coś odpowiedniego dla siebie, co sobie, lub znajomym zamówić u nas może. Wysyłka za nadesłaniem należności z góry, albo za zaliczką — to jest w ten sposób, że książki zapłacić można listowemu, gdy je przyniesie. Po cennik i książki pisać należy, adresując krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig. Taki adres zupełnie wystarczy.

Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej wysyłamy każdemu z tych Czytelników naszych, który nadesłał kwit pocztowy i 35 fen. w znaczkach, oraz dokładny swój adres. Kto zatem z Czytelników naszych obrazu takiego nie ma, a chciałby go otrzymać, niechaj się zgłosi. Jeżeli kwit nadesłany nam został już na śpiewnik, wystarczy napisać, iż kwit znajduje się już u nas, a odszukamy go, bo mamy wszystkie nadesłane nam kwity pocztowe dobrze za-

chowane. Do nas adresować prosimy krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

W ostatnich dniach wysłaliśmy znowu wielką liczbę śpiewników kościelnych tym Czytelnikom, którzy na śpiewnik czekać musieli. W najbliższych dniach otrzymamy znowu jedną wielką przesyłkę śpiewników i wtedy wyślemy resztę śpiewników tym wszystkim Czytelnikom naszym, którzy na ostatku nadesłali kwity swoje za drugi kwartał i należność. Przy tej sposobności zwracamy już teraz uwagę na to, że na czwarty kwartał znowu wyznaczmy nagrodę dla wszystkich Czytelników naszych. Prosimy to sobie dobrze spamiętać i powiedzieć wszystkim sąsiadom i znajomym. Upraszamy zwrócić wszystkim uwagę na to, że nagrodę otrzyma pod tymi samymi warunkami każdy Czytelnik, nawet taki, który sobie na czwarty kwartał zapisze po raz pierwszy „Gazetę Gdańską.” Zwracamy również uwagę na to, że najlepiej zapisywać sobie zawczasu „Gazetę Gdańską,” aby rychło otrzymać kwit i móż go nadesłać. Bo kto przysła kwit wnet, otrzyma i nagrodę rychło. Kto zaś nadesła kwit późno, ten musi długo czekać. Listonosze przyjmują przedpłatę na „Gazetę Gdańską” już od 15-go września, a więc za trzy tygodnie. Niechaj każdy z Czytelników naszych, który otrzymał Wielki śpiewnik kościelny, już teraz zachęca wszystkich znajomych do zapisania sobie „Gazety Gdańskiej” na czwarty kwartał. Przygotowujemy znowu bardzo śliczną nagrodę dla wszystkich Czytelników. Niechaj zatem nikt nie zaniedba zachęcić sąsiadów do zapisania sobie „Gazety Gdańskiej” i sam sobie „Gazetę Gdańską” zapisać.

Cena jęczmienia wynosi obecnie — na czas krótki prawdopodobnie — 340 marek za tonę, ponieważ „spółka zakupu jęczmienia płaci po 20,— marek, od tony, premii za wcześniejsze wymłócenie. Rolnikom nie wolno sprzedawać jęczmienia z wolnej ręki, lecz tylko firmom, zaopatrzonym w certyfikat urzędowy. Nowa „Reichs Gersten-Gesellschaft m. b. H.” ma siedzibę w Berlinie (W. 8, Wilhelmstr. 69 a).

Spis żywego inwentarza. Na mocy rozporządzenia z dnia 2-go lutego 1915, odbędzie się dnia 1-go września, równocześnie ze spisem artykułów spożywczych, spis bydła rogatego, owiec i świń. Podać należy zatem ilość, jaka w odnośnem roku znajdowała się w nocy z 31-go sierpnia na 1-go września, i to osobno młody inwentarz i osobno wyrosły. W tym celu będą ustanowieni osobni mężowie zaufania, wobec których podać należy dokładną ilość poszczególnych rodzajów inwentarza.

Cukier dla pszczół. Organ izby rolniczej „Landwirtschaftliches Centralblatt für die Provinz Posen” pisze: Zwracamy uwagę, że wciąż jeszcze nadsyłane wnioski o zarezerwowanie cukru dla odżywiania pszczół w jesieni nie mogą być uwzględnione. Termin zgłoszeń upłynął już z dniem 5-go lipca.

Zawieszenie „Gazety Ludowej.” Z Katowic na Górnym Śląsku dochodzi nas wiadomość, że według rozporządzenia komenderującego generała VI-go korpusu została „Gazeta Ludowa” na następne trzy dni zawieszona.

Gdańsk. W nocy z wtorku na środę aresztowano 18-letniego młodzieńca, który przy Długiej ulicy (Langgasse) w składzie Hahn i Löchel wyłtyłszy szybę, aby przez otwór przywłaszczyć sobie różne przedmioty.

— (Dla amatorów zbierania grzybów). Ażeby grzybobranie w obecnych czasach jaknajwięcej rozpowszechnić wśród biedniejszych warstw ludności, zachęca się wszystkich właścicieli zagajen i lasów do przysłużenia się ludzkości i oddania swych posiadłości do dowolnego zbierania jagód i grzybów. Magistrat gdański chcąc służyć dobrem przykładem, donosi, że rozporządził, aby wydawano darmo osobne karty, za które dawniej trzeba było płacić.

— Nieznaną kobietę, która w poniedziałek wskutek nieszcześliwego wyskoczenia z tramwaju życie leż zechcą się zgłosić do gdańskiej policji kryminal-Paulkowskiej, urodzonej 26-go czerwca 1870 roku w Lichnówce w powiecie malborskim. Krewni zmarłej zechcą się zgłosić do gdańskiej policji kryminalnej. Pobyt rodziców jej, Janstwa Paulkowskich, jest nieznanym.

— Głuchoniemy robotnik Robert Schiemann z Trojlu, przechodząc w środę wieczorem tamże przez tor kolejowy, został przez nadchodzący pociąg odrzucony na bok. Życia na szczęście nie utracił, natomiast odniósł ciężkie okaleczenia głowy.

— Sześciolatniego syna robotnika Vossa z Leczkowa przejechał wóz żniwny, łamiąc mu prawą nogę.

Kwidzyn. Czterolatek chłopczek oberżysty Maksa Schulza z Fidlitz, bawiąc się w kuchni, wpadł do garnka napełnionego gotującą się potrawą. Poparzenia były tak straszne, że chłopiec umarł w przeciągu 24 godzin mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej.

Nowe. Na piątkowy targ na bydło i konie spędzono mało inwentarza. Za zwykłe konie płacono 1400 do 1500 marek; za lepsze wyższe znacznie ceny. Za kozy płacono 80 do 100 marek; za krowy 1100 marek.

Chojnice. Tutejsza izba karna skazała kupca Adolfa Selbigera na 300,— marek kary, ponieważ brał zbyt wygórowane ceny za towar żywnościowy. Już w maju zapłacić musiał 1000,— mk. kary za lichwiarstwo przy sprzedaży nafty. Obecnie mu dowiedziono, że ryż zakupiony w grudniu 1914 roku po

26.50 i 28,— mk. za centnar, sprzedawał później po 50 fen., a małą część nawet po 70 fen. za funt. Rzeczoznawcy natomiast zeznali, że tego rodzaju towar sprzedaje się z nadwyżką 20 do 25 proc.

Chojnice. Przed Izbą karną w Chojnicach stał parobek Wilhelm Ross, oskarżony o oszustwo. Dnia 18-go grudnia 1915 przybył on do mistrza rzeźnickiego R. i sprzedał mu dwie świnię, na co otrzymał 10 marek zadatku. Wykazało się, że R. świń wcale nie posiadał. Izba karna w połączeniu z wydanymi już nań karami skazała go na 2 lata i kwartał więzienia.

Świecie. „Schwetter Kreisbl.“ donosi, że aresztowano syna rolnika Spitzę z Łońska, gdyż padło na niego podejrzenie, iż on zabił będąc na kłusownictwie, urzędnika leśniczego Webera.

Grudziądz. Przed tutejszą izbą karną stawali cyganie Eryk Wapler, Bernard Broziński, Robert Brzeziński i Willi Klimkeit oskarżeni o to, że w nocy na 29-go stycznia 1916 roku ukradli posiedzicielowi Bł. w Buczkach dwa konie oraz wóz. Oskarżono również rzeźnika Thimma z Bydgoszczy, który kupił skradzione konie. Bł. odzyskał swą zgubę, natomiast Thimm stracił pieniądze. Sąd skazał Waplera na 2 lata i miesiąc domu karnego, Brozińskiego na dwa lata domu karnego, Brzezińskiego na dwa lata i miesiąc domu karnego, Klimkeitę na dwa lata i kwartał domu karnego. Dalej skazano oskarżonych na 10 lat utraty praw honorowych i stawienie pod dozór policyjny. Thimma uwolniono. Cygan Oskar Grünholz na termin się nie stawił.

Połcyn. Bawiący tu na urlopie robotnik O. G. powiesił się w napaście obłędu. G. był już dawniej w zakładzie dla obłąkanych, również brat jego znajduje się w takim zakładzie.

Szczecinek. 74-letni gospodarz Wilhelm Hein, którego wychowanie przed miesiącem poległ na wojnie, zniewolony był sam wykonywać prace w polu. W poniedziałek zwoził nieborak żyto, przyczem spadł z woza i dostał się pod koła. Ciężko narażony wóz przeszedł mu przez głowę i piersi. Okaleczenia, które Hein wskutek tego poniósł, były tak ciężkie, że po kilku godzinach wyzionął ducha.

Ličbark. Pomocnik kolejowy Oton Teichert dostał się pomiędzy dwa zderzaki, które mu zgniotły klatkę piersiową. Śmierć nastąpiła natychmiast. T. był dopiero od dwóch dni zatrudniony na dworcu.

Głabiń. 27-letnia kucharka Schönwald dolewała okowity do maszyny do prasowania. Nagle nastąpiła eksplozja, tak, że zapaliły się na niej suknie. Ciężko poparzoną przewieziono do lazaretu.

Hoład. Służąca Elżbieta Hörner utopiła się w nocy w stawie. Dzień przedtem odwiedził ją jej narzeczony, przybyły z pola na urlop. Czynił on jej zarzuty, że w czasie jego nieobecności nie dotrzymuje mu wierności i z powodu tego zerwał zaręczyny. Dziewczyna ze wstydu popełniła samobójstwo.

Berlin. (Syn zastrzelił ojca). Gdy w środę po południu o godzinie trzy kwadrans na 4 na dworzec zwierzyńcowy nadszedł pociąg, opuścił przedział wagonu między innymi także wachmistrz Franciszek Grünberg. Niebawem zbliżył się do niego jakiś młodzieniec i dwoma celnymi strzałami z rewolweru Grünberga pozbawił życia. Aresztującemu go urzędnikowi, oświadczył bez wzruszenia, że zabił własnego ojca. Czemu to uczynił, nie chciał na razie wyznać. Ojciec ojca liczy 22 lata życia, jest akademikiem i zowie się Karol Grünberg.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

Mały katechizm religii katolickiej dla dycyzy chelmińskiej. Wydany za rozporządzeniem arcybiskupa. Cena 30 fen. Z przesyłką 40 fen.

Katechizm (tak zw. „duży”) religii katolickiej dla dycyzy chelmińskiej. Trzecie wydanie. Za rozporządzeniem arcybiskupa. W opłacie piócienniej: 50 fen. Z przesyłką 60 fen.

Oba katechizmy te, wydane nakładem biskupiego generalnego wikaryatu chelmińskiego w Pelplinie, stanowią ważny podręcznik do nauki religii. Nie powinno ich zatem braknąć w żadnym domu polskim. Wysyłamy za nadesłaniem gotówki. Jako adres do nas wystarczy:

„GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Postbestellungsformular

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Gdańska” mit den Gratisbeilagen „Gwiazdka Niedzielną”, „Wolne Chwile” für den Monat September 1916 und zahle an Abonnement 0,42 Mk. (und 8 Pf. Bestellgeld.)

Dokładny adres
zamawiającego

Obiżę 0,42 Mk. (und 8 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben, bescheinigt.

Bank Kaszubski

Elagetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung
w Wejherowie (Neustadt W Pr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

placąc od takowych od dnia złożenia do dnia odbioru 4% do 4½% stosownie do wypowiedzenia.

ZARZĄD:

A. Chmielewski. Stobbe. Bąkowski.

Bank Ludowy E. G. m. u. H. w Chmielnie

wypożycza pieniądze pod dogodnymi warunkami i przyjmuje takowe (depozyta) za które płaci 3½ i 4%.

Zarazem prosimy członków na czas

odnowić wkłady, płacić udziały, odpłaty i procenta

abyśmy mogli innym zadosyć uczynić.

Ks. Prob. Sadowski. I. Wallerand. L. Reimer.

Papier listowy w teczkach, z pięknymi polskimi nagłówkami. Każda teczka zawiera 5 arkuszy listowych i 5 kopert. Cena teczek tylko 10 fen. Z nadesłaniem 50 fen. i 10 fen. na porto wysyłamy jedną teczkę franko do każdej miejscowości. Kto nadesła 1,— mk. i 20 fen. na porto, otrzyma dziesięć teczek pięknego tego papieru listowego franko. Jako adres wystarczy: „GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Pocztówki polskie. W bardzo słicznym wykonaniu kolorowym i jednobarwnym. Po części z polskimi napisami i wierszykami. Mamy na składzie kwiaty, pary miłosne w narodowych strojach, chłopskich, góralskich, krakowskich, kontuszowych, dalej typy ludu polskiego, słiczne głowy niewieście, wreszcie cudne podobizny wedle obrazów malarzy polskich. Za poprzednim nadesłaniem pieniędzy wysyłamy 5 pocztówek dobranych za 50 fen. Z przesyłką 55 fen. 10 sztuk za 1,—mk. Z przesyłką 1,10 mk.

Ktokolwiek pisze do krewnych lub znajomych, używać winien słicznych pocztówek powyższych, nadzwyczaj gustownie wykonanych. Mało gdzie bowiem nabywać można pocztówek z polskimi napisami. Kto szukał ich gdzie indziej daremnie, niechaj natychmiast napisze do nas, a odwrotnie wysłamy. Jako adres do nas wystarczy: „GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Cudne mydło

„Lindenblüte” najlepsze zastępstwo, szumi wspaniale, bielizna staje się białą jak śnieg i pięknie pachnie. Wynik zdumiewający. 50 funt. 30,—, 20 funt. 13,50, 9½ funt. puszcza opłatnie w dom 7,—mk.

Mydło migdałowe (Mandel-seife), które wolno sprzedawać. Najlepsze zastępstwo do mycia i kąpieli, silnie szumiące, 100 szt. opłatnie w dom mk. 18,—, 50 szt. mk. 9,50, 25 szt. mk. 5,—.

Adlerseife, które wolno sprzedawać, w opakowaniu i barwie jak mydło toaletowe, nadające się znakomicie dla biur i warsztatów i t. d. 100 szt. 17,50, 50 szt. 9,—, 25 szt. opłatnie w dom 4,75 mk.

Proszek do prania „Waschfrau” (Waschpulver), bez znaczków, wspaniale szumiący, pierze dobrze, wytrzymuje wszelkie porównanie z towarem przedwojennym. 100 pac. po 500 gr. 35,—, 50 pacz. 18,—. Paczka próbna 10 funtowa 5,— opłatnie w dom. Grosistom i handlarzom wysoki rabat.

M. TÖLKEN, STETTIN
Neue Königstr. 3. 195

Do siewu!

Rzepak zachodniopruski, I odsiew centr. 100 marek.

Pszenica Sperling Buhlendorfer, nie wylega, niewymarza, bez śnieci 17,50 mk.

Żyto Petkus, 14,50 mk. kupującego, poleca stacya Mirotki za okazaniem karty siewnej.

GÓRSKI

w Mirotkach — Mirotken, Kr. Pr. Stargard, Wpr.

Świerzb i parchy

usuwa szybko i pewno bez przerwy w pracy

Ed. Stansberg
Oberhausen, Wilhelmstr. 76.
Prospekt za 20 f. w znaczkach.

Makulaturę

(stare gazety)
po 6 mk. za centnar oddaje

„Gazeta Gdańska”.

Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

Borek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Borek.
Brodnica, Bank, E. G. m. u. H., Strasburg Wpr.
Brusy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Bruss Wpr.
Bydgoszcz, Bank Bydgoski, E. G. m. u. H., Bromberg.
Bydgoszcz, Bank Przemysłowy, E. G. m. u. H., Bromberg.
Chelma, Bank, E. G. m. u. H., Culm Wpr.
Chelma, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Culmsee Wpr.
Chmielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Chmielno Wpr.
Czarnków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czarnikau.
Czempin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czempin.
Czersk, Bank Czerski, E. G. m. u. H., Czersk Wpr.
Dakowy Mokre, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dakowy Mokre, Ks. Grätz i. Posen.
Droszew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Drosenau p. Kotowiecko.
Drzymca, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dritschmin Wpr.
Dubin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dubin.
Gdańsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Danzig.
Gębice, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gembitz Kr. Mogilno.
Gniezno, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie, E. G. m. u. H., Gnesen.
Gniezno, Kasa UI, E. G. m. u. H., Gnesen.
Golina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Golina.
Gołub, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gollub Wpr.
Gołańcz, Bank ludowy dla Gołańczy i okolicy, E. G. m. u. H., Gollantsch.
Gostoczyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Liebenau Wpr.
Gościeszyn, „UI”, Spar - u. Darlehenskasse, E. G. m. u. H., Gościeszyn Kr. Bomst.
Górzno, Bank, E. G. m. u. H., Górzno Wpr.
Grudziądz, Bank, E. G. m. u. H., Graudenz.
Inowrocław, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Mohensalza.
Jaraczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Jaratschewo.
Kamieniec, Bank Kółka Włościańskiego, E. G. m. u. H., Kamieniec Bez. Posen.
Kartuzy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Karthaus Wpr.
Kielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Koelln Wpr.
Klecko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kletzko.
Kobylin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kobylin.
Komórsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gr. Komorsk Wpr.
Kostrzyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kotschin.
Kościan, Bank Kupiecko - Przemysłowy, E. G. m. u. H., Kościen Bez. Posen.
Kościerzyna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Berent Wpr.
Kozmin, Towarzystwo Pożyczkowe w Kozminie, E. G. m. u. H., Koschmin.
Kórnik, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Kurnik.
Krobia, Bank ludowy w Krobi: E. G. m. u. H., Kröben.
Krotoszyn, Bank ludowy, zapisana spółka - Volksbank, E. G. m. u. H., Krotoschin.
Kwilcz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kwiltsch.
Lipusz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lippusch Wpr.
Lubawa, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Loebau Wpr.
Lubichowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lubichow Wpr.
Ludzisko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ludzisk p. Markowitz Bez. Bromberg.
Łąkocin, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Lonkocin p. Radewitz.
Łęg, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Long Wpr.
Łobżenica, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lobsens.
Łobżenica, Bank ziemski, E. G. m. b. H., Lobsens.
Margonin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Margonin.
Miejscisko Górka, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Görden in Posen.
Mieszków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Mieschkow.
Mieścisko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Marktadt.
Mosina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Moschin.
Murowana Goślina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Murowana Goslin.
Nekla, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Nekla.
Nowe, Bank, E. G. m. u. H., Neuenburg.
Nowe miasto na D., Bank ludowy zu Neumark, E. G. m. u. H., Neumark Wpr.
Oborniki, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Obornik in Posen.
Odalanów, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Adelnau.
Ołobok, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ołobok in Posen.
Osieczna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Storchnest.
Osiek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ossieck Wpr.
Ostroróg, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Scharfenort.
Ostrzeszów, Bank ludowy w Ostrzeszowie, E. G. m. u. H., Schildberg in Posen.
Ottorowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ottorowo Kr. Samter.
Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
Pelplin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pelplin Wpr.
Pempowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pempowo Kr. Gostyn.
Pierzchowice, Bank, E. G. m. u. H., Portscheiten p. Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Pierzchowice, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Portscheiten p. Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Pleszew, Bank Kupiecki, E. G. m. u. H., Pleschen.
Pobiedziska, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pudewitz.
Pogorzela, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pogorzela Kr. Koschmin in Posen.
Poznań (św. Łazarz), Bank Pożyczkowy, E. G. m. u. H., Posen.
Puck, Bank Puck, E. G. m. u. H., Putzig Wpr.
Radzyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rehden Wpr.
Rawicz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rawitsch.
Rogowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rogowo.
Rogoźno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rogasen.
Sieraków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Zirke a. W.
Skalmierzyce, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Skalmierzyce.
Skarszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schöneck Wpr.
Sopoty, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Zoppot Wpr.
Staniszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stanislawow Wpr.
Starogard, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pr. Stargard.
Starytarg, Bank Prywatny — Privatbank zu Altmark, E. G. m. u. H., Altmark Kr. Stuhm.
Stęszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stenschewo.
Stężyca, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stendsitz Wpr.
Strzałków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stralkowo.
Sulmierzyce, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Sulmirschutz.
Swarzędz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schwarsenz.
Śrem, Bank ludowy — Volksbank, E. G. m. u. H., Schrimm.
Środa, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schroda.
Tarnowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schlehen.
Tczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dirschau Wpr.
Trzemeszno, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Tremessen.
Tuchola, Bank, E. G. m. u. H., Tuchel Wpr.
Tychnowy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Tiefenau Wpr.
Wąbrzeźno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., in Briesen Wpr.
Wejherowo, Bank Kaszubski, E. G. m. u. H., Neustadt Wpr.
Wiele, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wielle Wpr.
Wieleń, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Filehne a. Ostbahn.
Więcbork, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Vandsburg Wpr.
Wyrzysk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wirsitz.
Zblewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Hochstüblau.
Złotów, Bank ludowy — Volksbank, E. G. m. u. H., Matow Wpr.
Złotów, Bank Parcelacyjny, — Landbank, E. G. m. b. H., Flatow Wpr.

Nietylko abonować pismo polskie, ale zachęcać drugich do czytania gazet polskich jest obowiązkiem każdego prawego polaka!